

**Sąd Polubowny Do Spraw Domen Internetowych
Przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji
ul. Koszykowa 54, 00-675 Warszawa**

sygn. akt 9/07/PA

**Wyrok
Sądu Polubownego**

SĄD POLUBOWNY
ds. Domen Internetowych
Wpłynęło dnia 02.08.2007
L. dz. 625/07/P

Wydany w Warszawie dnia 2 sierpnia 2007 r.

Sąd Polubowny do spraw Domen Internetowych w składzie:

Rafał Golał – Arbiter Sądu Polubownego

Po rozpoznaniu sprawy dotyczącej rejestracji nazwy domeny gmail.com.pl z powództwa Powoda:

Google Inc. z siedzibą w USA, reprezentowanej przez Radcę Prawnego Tomasza Brudkowskiego (Kochański, Brudkowski i Wspólnicy Sp. J., Ul. Fredry 6, 00-097 Warszawa)

przeciwko Pozwanemu:

zamieszkałemu w Warszawie
reprezentowanemu przez

Pełnomocnika

o ustalenie

działając na podstawie zapisu na Sąd Polubowny Do Spraw Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji między Powodem a Pozwanym (znajdujące się w aktach sprawy oświadczenie Powoda – pismo opatrzone datą 13 lutego 2007 r. oraz oświadczenie Pozwanego - pismo opatrzone datą 19 lutego 2007 r.), zgodnie z Regulaminem Sądu Polubownego Do Spraw Domen Internetowych Przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji, zwanym dalej Regulaminem, pozwu Powoda z dnia 5 marca 2007 r., który wpłynął do Sądu w dniu 14 marca 2007 r. (znajdujące się w aktach sprawy pismo, sygnowane numerem 225/07/P), po zapoznaniu się z Odpowiedzią na pozew Pozwanego z dnia 26 kwietnia 2007 r. oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym

orzeka:

1) że Pozwany poprzez rejestrację i używanie nazwy domeny gmail.com.pl naruszył prawo do uzyskanej przez Powoda renomy na rynku,

2) zasądza od Pozwanego na rzecz Powoda zwrot kosztów postępowania w zakresie wniesionego przez Powoda wpisu w kwocie 3000 zł (słownie: trzy tysiące złotych) oraz kosztów zastępstwa i pomocy prawnej w przedmiotowej sprawie w kwocie 840 zł (słownie: osiemset czterdzieści złotych), czyli łącznie w kwocie 3840 zł (słownie: trzy tysiące osiemset czterdzieści złotych).

W pozostałym zakresie powództwo oddala.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

Z ustaleń stanu faktycznego sprawy wynika, że Pozwany stał się abonentem nazwy domeny gmail.com.pl na skutek cesji z dnia 3 listopada 2006 r. Informacja taka wynika z załączonego do Odpowiedzi na pozew zaświadczenia z dnia 20 kwietnia 2007 r., wystawionego Pozwanemu przez Pana _____, reprezentującego firmę Consulting Service. Pozwany miał status abonenta powyższej nazwy domeny w dacie wniesienia pozwu przez Powoda, czyli w dacie 14 marca 2007 r., co zostało potwierdzone w piśmie NASK z dnia 12 czerwca 2007 r., nadesłanym na potrzeby przedmiotowego postępowania na wezwanie Arbitra, stanowiące realizację wniosku dowodowego Pozwanego, zawartego w piśmie Pozwanego z dnia 31 maja 2007 r.

Powód wystosował do Pozwanego pismo z dnia 16 stycznia 2007 r., żądając „anulowania rejestracji Domeny lub niezwłocznego, nieodpłatnego przeniesienia praw z rejestracji”, pod rygorem skierowania sprawy „na drogę odpowiednich procedur prawnych”. W związku z brakiem zastosowania się przez Pozwanego do powyższego wezwania Powód zdecydował się na wszczęcie postępowania przed Sądem Polubownym.

Po zawarciu przez Powoda i Pozwanego zapisu na sąd polubowny Powód wniósł w dniu 14 marca 2007 r. pozew do Sądu, żądając stwierdzenia, że Pozwany w wyniku rejestracji nazwy domeny gmail.com.pl naruszył prawa Powoda w związku z naruszeniem norm prawnych, regulujących kwestie dóbr osobistych przedsiębiorcy i zasad uczciwej konkurencji, tzn. art. 23-24 k.c., art. 3 ust. 1, art. 5 i art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 301 Prawa własności przemysłowej. Ponadto Powód zarzucił w pozwie uprawianie przez Pozwanego cybersquattingu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2007 r. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując postawione przez Powoda zarzuty, zawarte w pozwie oraz stwierdzając, że: „Podany adres nie służy pozwanemu dla oferowania dóbr lub świadczenia usług, a jedynie jako host dla własnego unikalnego adresu poczty elektronicznej”.

W reakcji na odpowiedź na pozew Powód podtrzymał w piśmie z dnia 4 czerwca 2007 r. zarzut naruszenia przez Pozwanego praw Powoda w związku z rejestracją przez Pozwanego nazwy domeny gmail.com.pl, polemizując z

argumentacją Pozwanego, przedstawioną w odpowiedzi na pozew. Powód odrzucił także w powyższym piśmie propozycję ugodową Pozwanego, zawartą w piśmie Pozwanego z dnia 31 maja 2007 r.

W piśmie z dnia 4 czerwca 2007 r. Powód wniósł ponadto „o zobowiązanie pozwanego do ujawnienia informacji, kto był abonentem wspomnianej domeny przed nim.” Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2007 r. Sąd odrzucił dopuszczenie zgłoszonego przez Powoda dowodu z oświadczenia Pozwanego na okoliczność tożsamości poprzedniego abonenta spornej nazwy domeny. O ponowne rozpatrzenie decyzji w tej sprawie Powód wniósł w piśmie z dnia 3 lipca 2007 r. Pozwany w piśmie z dnia 5 lipca 2007 r. podjął polemikę ze stanowiskiem Powoda, zawartym w piśmie Powoda z dnia 3 lipca 2007 r..

W reakcji na pismo Powoda z dnia 4 czerwca 2007 r. Pozwany w piśmie z dnia 3 lipca 2007 r., polemizując z argumentacją Powoda, w pełni podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

W piśmie przesłanym 10 lipca 2007 r. Powód wniósł „o uznanie faktów wskazanych przez powoda w piśmie z dnia 3 lipca 2007 r. za przyznane”, z którym to stanowiskiem Pozwany podjął polemikę w piśmie z dnia 18 lipca 2007 r., stwierdzając jednocześnie, że „Pozwany w pełni podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew i kolejnych pismach procesowych”.

Po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego Arbiter podjął decyzję o zamknięciu postępowania, o czym Strony zostały poinformowane pismem z dnia 24 lipca 2007 r.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy przemawia za uznaniem, że Pozwany poprzez zarejestrowanie i używanie nazwy domeny gmail.com.pl bez wiedzy i zgody Powoda naruszył jego prawo jako osoby prawnej do uzyskanej przez Powoda renomy na rynku.

W związku z tym, że Powód uzyskał na rynku określoną renomę, która stanowi jego dobro osobiste jako osoby prawnej, dobro to podlega odrębnej ochronie na podstawie art. 43 w związku z art. 23 i 24 k.c. Ponieważ Powód wypracował swoją rynkową renomę, jest on wyłącznie uprawniony do korzystania z tej renomy (czerpania dzięki niej korzyści w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej).

O rynkowej renomie Powoda świadczy zakres świadczonych przez niego usług, na dowód czego Powód załączył do pozwu wyniki badań rynkowych. Dowody te wskazują, że istnieje wiele osób i podmiotów, które miały styczność z działalnością Powoda. Dużą popularność narzędzia wyszukiwawczego Google przyznaje w odpowiedzi na pozew sam Pozwany. Z treści pozwu, w tym załączonych do niego dokumentów wynika, że usługa „Gmail” została uruchomiona przez Powoda w 2004 r. oraz że z usługi tej korzystało wielu konsumentów.

Co prawda z materiału dowodowego nie wynika, że każdy użytkownik usługi „Gmail” kojarzy tę usługę z firmą Google. Nie sposób jednak w świetle materiału dowodowego uznać, że skojarzenia takie w ogóle nie występują.

Renoma rynkowa jest szczególnym, nienazwanym dobrem prawnym, którego istnienie jest potwierdzone w przepisach ustawowych. O renomie oznaczeń lub towarów i usług mowa jest m. in. w art. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, w art. 16 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz w art. 132 Prawa własności przemysłowej.

Dobro prawne, jakim jest renoma, nie powinno być kojarzone wyłącznie z przypadkami usług renomowanych, choć niewątpliwie usługi renomowane, czyli cieszące się wysoką oceną wśród konsumentów, powodują, że renoma rynkowa ma dla przedsiębiorcy, któremu przysługuje, szczególnie duże znaczenie. O określonej renomie można mówić także w przypadku usługi „Gmail”, która świadczona jest od stosunkowo niedawna, ale na tyle długo, że istnieje niewątpliwie szereg podmiotów, kojarzących tę usługę z firmą Google, która usługę tę świadczy.

Związek usług świadczonych przez przedsiębiorców z ich renomą jest co prawda mniej czytelny, niż w przypadku nazw przedsiębiorców. Uznać jednak należy, że renoma przedsiębiorcy powstaje w praktyce dzięki działalności rynkowej, czyli oferowanym przez przedsiębiorcę na rynku towarom i usługom, które przez konsumentów identyfikowane są poprzez nadawane tym towarom i usługom nazwy (marki).

Wobec tego uznać należy, że nazwa usługi „Gmail”, choć nie jest chroniona jako zarejestrowany przez Powoda znak towarowy, posiada, w związku z działalnością Powoda, określoną wartość majątkową, związaną z renomą firmy Google, budzącą pozytywne skojarzenia konsumentów. Nie ma zatem podstaw, aby bez wiedzy i zgody Powoda inny podmiot, w tym Pozwany, z renomy tej, poprzez posługiwanie się określeniem „Gmail”, identycznym z nazwą usługi „Gmail”, korzystał.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że co prawda znak usługowy, który nie jest zarejestrowany w Urzędzie Patentowym, nie korzysta w związku z tym z ochrony na zasadzie odrębnych praw wyłącznych, powstających w efekcie stosownej rejestracji, to jednak taki niezgłoszony do rejestracji znak towarowy stanowi dające się wyodrębnić dobro prawne o niematerialnym charakterze, z którym łączyć można określoną wartość majątkową (definicja przedsiębiorstwa z kodeksu cywilnego nie wskazuje wyczerpująco wszystkich kategorii rodzajowych składników majątkowych, które w skład przedsiębiorstwa wchodzi).

Ochrona dobra osobistego na podstawie ogólnych zasad prawa cywilnego, a więc także stanowiącej takie dobro renomy przedsiębiorcy, ma szerokie zastosowanie pod względem podmiotowym i przedmiotowym. Naruszenia dobra osobistego przedsiębiorcy dopuścić się może nie tylko inny przedsiębiorca lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą, ale także podmiot, który

działalności gospodarczej nie prowadzi, w tym również nie mająca statusu przedsiębiorcy osoba fizyczna.

Aby doszło do naruszenia dobra osobistego, jakim jest renoma przedsiębiorcy, nie jest także w świetle przepisów kodeksu cywilnego wymagane, aby z naruszeniem takim wiązało się uzyskanie przez sprawcę naruszenia określonych korzyści majątkowych, czy też działanie w celu osiągnięcia zysku. Oczywiście w przypadku takich kwalifikowanych naruszeń o majątkowym charakterze sprawcy naruszenia mogą grozić dalej idące sankcje, w tym sankcje odszkodowawcze. Ustalenia w tym zakresie leżą jednak poza kognicją Sądu Polubownego, który zgodnie z Regulaminem ogranicza się do oceny, czy w rozpatrywanym przypadku doszło do naruszenia praw Powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania Sąd uznał, że Pozwany dopuścił się w związku z rejestracją nazwy domeny gmail.com.pl naruszenia prawa Powoda do renomy, związanej z używaniem przez Powoda znaku usługowego w postaci określenia „Gmail”. Posługując się tym określeniem w ramach nazwy domeny Pozwany skorzystał bowiem z renomy Powoda, który na takie skorzystanie nie wyraził swojej zgody.

Nie zmienia takiej oceny Sądu to, że jak stwierdził to Pozwany w piśmie z 3 lipca 2007 r., korzysta on „z domeny tylko dla adresu info@gmail.com.pl, który jest jego adresem osobistym.” Choć Pozwany nie korzystał z powyższej nazwy domenowej dla celów komercyjnych, nie ulega wątpliwości, że wykorzystywał tę nazwę w celach osobistych, polegających na możliwości komunikacji elektronicznej z innymi osobami. Doszło zatem do wykorzystania przez Pozwanego nazwy „gmail”, a co za tym idzie związanej z nią renomy Powoda, w celach osobistych – bez uzyskania na takie wykorzystanie zgody podmiotu uprawnionego, czyli Powoda. O naruszeniu renomy Powoda przez Pozwanego można mówić w tym kontekście tym bardziej, że skorzystanie z nazwy „gmail” polegało na jej rozpowszechnieniu za pośrednictwem sieci Internetu, a zatem polegało na możliwości nawiązania w ten sposób przez Pozwanego korespondencji z bardzo szerokim gronem osób – posiadających dostęp do sieci Internetu, w tym kojarzących nazwę gmail z działalnością Powoda.

W tym przypadku można mówić o swego rodzaju analogii do ochrony innego niż renoma przedsiębiorcy dobra osobistego, jakim jest wizerunek. Do naruszenia prawa do wizerunku nie jest konieczne wykorzystanie go w celach komercyjnych. Naruszeniem prawa do wizerunku jest już samo rozpowszechnienie go bez wiedzy i zgody podmiotu uprawnionego, czyli osoby, której wizerunek jest rozpowszechniany. Swego rodzaju wizerunkiem przedsiębiorców są sprzedawane przez nich towary i usługi, a właściwie ich nazwy, mające pierwszorzędne znaczenie dla kształtowania stanowiącej dobro osobiste renomy rynkowej.

Nie jest przy tym przekonujące dla Sądu wyjaśnienie Pozwanego, zawarte w piśmie z dnia 20 czerwca 2007 r., że o wyborze skorzystania z takiej właśnie nazwy domeny, czyli nazwy domeny z określeniem „gmail”, zadecydowało to,

że domena ta kojarzyła się Pozwanemu ze skrótem używanego przez Pozwanego pseudonimu „Gruby” i połączoną z nim frazą mail. W ocenie Sądu skojarzenie takie mogłoby wystąpić równie dobrze z każdym innym określeniem, zaczynającym się na literę „g”. Gdyby Pozwanemu zależało na kojarzeniu przez osoby trzecie nazwy domeny z powyższym pseudonimem, bardziej zasadne byłoby posłużenie się formułą „grubymail”.

Określenie gmail nie jest pojęciem pokrywającym się z pojęciami używanymi powszechnie w języku potocznym lub literackim, którym przypisane są rodzajowo określone desygnaty. Jest to pojęcie fantazyjne, wprowadzone do powszechnego obrotu poprzez użycie go w charakterze nazwy znaku usługowego Powoda, wobec czego Pozwany powinien brać pod uwagę prawa, jakie przysługują Powodowi w związku z posługiwaniem się dla potrzeb własnej działalności takim właśnie indywidualizującym pojęciem.

Ochrona dóbr osobistych, w tym prawa do renomy nie jest uzależniona od wymogu, aby działanie podmiotu naruszającego to prawo miało charakter umyślny. Przesłankę stanowi w tym przypadku przymiot bezprawności, zawinione działanie nie ma zaś rozstrzygającego znaczenia. Dlatego też Sąd nie rozpatrywał podnoszonych przez Powoda argumentów, przemawiających za działaniem przez Pozwanego w złej wierze oraz wniosków o ustalenie powiązań Pozwanego z innymi osobami. W zakresie kognicji Sądu leży bowiem wyłącznie orzekanie o naruszeniach praw Powoda w efekcie rejestracji nazw domen w kontekście działań podejmowanych przez Pozwanego.

Zdaniem Sądu Pozwany w związku z uzyskiwaniem nazwy domeny gmial.com.pl w drodze cesji dopuścił się zaniedbania. Nabywając nazwę domeny gmail.com.pl Pozwany powinien być bowiem świadomy tego, że w Regulaminie określającym warunki rejestracji i utrzymywania nazw domeny.pl, przewidziany jest tryb postępowania na wypadek zgłoszenia roszczeń o naruszenie praw w związku z rejestracją danej domeny przez inny podmiot. Co prawda brak wyraźnego wymogu, narzucającego podmiotowi rejestrującemu nazwę domeny sprawdzanie, czy dojść może do kolizji rejestrowanej nazwy domeny z innymi dobrami, w tym osobistymi. Brak takiego weryfikacyjnego obowiązku nie zwalnia jednak podmiotu rejestrującego nazwę domeny od odpowiedzialności za ewentualne naruszenie cudzych praw, nawet jeśli doszło do niego w sposób nieumyślny. W interesie każdego podmiotu nabywającego nazwę domenową leżeć zatem powinno dokonanie stosownych sprawdzeń – w celu upewnienia się, czy nie dojdzie do kolizji rejestrowanej domeny z innymi dobrami prawnymi. Skoro Pozwany dokonał stosownych sprawdzeń w przeglądarek internetowych adresów zawierających pojęcie „gmail” na potrzeby przedmiotowego postępowania, o czym świadczy treść odpowiedzi na pozew, w której Pozwany wyniki przeglądarek powołuje jako dowód w sprawie, założyć należy, że sprawdzeń takich można było dokonać przed uzyskaniem prawa do nazwy domeny gmail.com.pl, a tym samym uzyskać wiedzę na temat podmiotu, który nazwą „gmail” posługuje się w swojej rynkowej działalności, a co za tym idzie ma prawo do związanej z tą działalnością renomy.

O tym, czy dany podmiot prowadzi działalność gospodarczą, faktycznie przesądza to, jaka działalność jest przez ten podmiot prowadzona, co powinno być skorelowane z obowiązkiem rejestracji tej działalności, jeśli jest to rzeczywiście działalność gospodarcza. Powód nie udowodnił, jaką działalność gospodarczą Pozwany prowadzi. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie może stwierdzić, że działalność taka jest przez Pozwanego prowadzona, wobec czego Sąd przyjął na potrzeby niniejszego postępowania, że Pozwany przedsiębiorcą nie jest i działalności gospodarczej nie prowadzi.

Działalność gospodarcza zdefiniowana jest w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 z późn. zm.) jako działalność o charakterze zarobkowym lub zawodowym, w tym działalność usługowa lub handlowa, przy czym w myśl powyższego przepisu jest to działalność wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Z praktyki rejestracji nazw domen internetowych nie wynika ograniczenie dokonywania rejestracji i używania tych nazw wyłącznie przez przedsiębiorców. Co prawda zastanawiającym może być to, że Pozwany nabył nazwę domeny gmail.com.pl, czyli domenę wskazującą na komercyjny status użytkownika, ale w praktyce zdarza się rejestracja lub przejmowanie nazw domen przez osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami z zamiarem ich wykorzystania w przyszłości dla celów własnej działalności gospodarczej, która na dzień rejestracji lub przejmowania nazwy domenowej nie jest jeszcze prowadzona.

Z tych samych względów Sąd stanął na stanowisku, że działania Pozwanego, wbrew twierdzeniom Powoda, zawartym w pozwie, nie mogą zostać zakwalifikowane jako czyny nieuczciwej konkurencji w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli naraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Z kontekstu tego przepisu wynika wyraźnie, że czyn nieuczciwej konkurencji to czyn, który może zostać przypisany przedsiębiorcy, którego działania zagrażają lub naruszają interesy innego przedsiębiorcy lub klienta. Skoro zatem, jak to zostało powyżej wywiedzione, Pozwany nie jest przedsiębiorcą i nie prowadzi działalności gospodarczej, czyny nieuczciwej konkurencji nie mogą mu zostać przypisane. Stąd też Sąd nie przychylił się do twierdzeń Powoda, zawartych w pozwie, że Pozwany w związku z rejestracją i używaniem nazwy domeny gmail.com.pl dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji, określonych rodzajowo w art. 3 ust. 1, art. 5 i art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Czyny nieuczciwej konkurencji, określone rodzajowo w powyższych przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji powinny być oceniane w kontekście ogólnej definicji czynu nieuczciwej konkurencji z art. 3 ust. 1 powyższej ustawy, a więc także odnoszone do działalności przedsiębiorców. Także z treści art. 5 i art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wynika, że czyny uregulowane w tych przepisach zostały przez ustawodawcę

przypisane przedsiębiorcom. Art. 5 powyższej ustawy odnosi się do oznaczania przedsiębiorstw, podczas gdy Pozwany działalności gospodarczej, jak to stwierdzono powyżej, nie prowadzi, nie sprzedając towarów ani nie świadcząc usług. Art. 15 powyższej ustawy mówi o utrudnianiu dostępu do rynku innym przedsiębiorcom, a więc także zakłada przypisywanie określonych w tym artykule czynów nieuczciwej konkurencji przedsiębiorcom.

Nie można także zgodzić się z twierdzeniem Powoda, że rejestracja i używanie przez Pozwanego nazwy domeny gmail.com.pl wypełniały przesłanki naruszenia, określonego w art. 301 Prawa własności przemysłowej. Z przepisu tego wynika bowiem wyraźnie, iż dotyczy on wyłącznie znaku powszechnie znanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Powód nie zdecydował się na przeprowadzenie dowodu na tę okoliczność w postaci stosownych badań rynkowych (brak potrzeby w tym zakresie Powód stwierdził w piśmie z 4 czerwca 2007 r.), potwierdzających powszechną znajomość znaku „gmail” na terytorium RP, ograniczając się do powołania w charakterze dowodów informacji oraz innych materiałów, mających przemawiać za popularnością usługi gmail, odnosząc jednak tę popularność także do nazwy Google („ponad 80% polskich użytkowników Internetu korzysta z usługi Google”). Jak sam to Powód wskazał w pozwie, usługa gmail została uruchomiona w 2004 r., a zatem stosunkowo niedawno, natomiast dla powszechnej znajomości usługi niewątpliwie istotne znaczenie ma czas, od którego jest ona świadczona.

Pomijając wątpliwości dotyczące mocy powołanych w pozwie dowodów w zakresie powszechnej znajomości znaku usługowego gmail, kluczowe znaczenie w kontekście brzmienia art. 301 Prawa własności przemysłowej ma uzależnienie w tym przepisie żądania zaprzestania używania znaku identycznego lub podobnego w odniesieniu do towarów identycznych lub podobnych, gdy używanie takie może wprowadzać odbiorców w błąd co do pochodzenia towaru. Przesłanka ta w rozpatrywanym stanie faktycznym ewidentnie nie występuje, gdyż Pozwany nie używa znaku gmail w stosunku do jakichkolwiek towarów lub usług, nie prowadząc działalności gospodarczej, wobec czego nie może też dojść do wprowadzenia w związek z takim użyciem w błąd odbiorców, korzystających z usług Powoda – w rozumieniu art. 301 Prawa własności przemysłowej.

Sąd nie zajmował się rozpatrywaniem zawartego w pozwie zarzutu nadużycia przez Pozwanego praw podmiotowych w myśl art. 5 k.c. Zarzut taki wykracza poza kognicję Sądu, gdyż nie wiąże się z naruszeniem praw Powoda, a jedynie z niezgodnym ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego korzystaniem z tego prawa.

W związku z powyższym przedmiotowym ograniczeniem zakresu orzekania Sąd nie rozpatrzył także zarzutów Powoda o prowadzenie przez Pozwanego procederu cybersquattingu w związku z rejestracją innych domen. niż domena gmail.com.pl. Sąd na podstawie pozwu może orzekać jedynie w sprawie rejestracji konkretnej domeny, czyli w rozpatrywanym przypadku domeny gmail.com.pl, wobec czego Sąd nie przychylił się do wniosku

dowodowego Powoda, zawartego w piśmie procesowym z dnia 4 czerwca 2007 r., ponowionego w piśmie z dnia 3 lipca 2007 r. Z uwagi na to, że ustalenia w tym zakresie wykraczają poza kognicję Sądu, przeprowadzenie wnioskowanych dowodów zostało uznane przez Sąd, w oparciu o art. 25 ust. 1 Regulaminu Sądu Polubownego, za niecelowe i nieistotne dla ocenianej sprawy.

W ocenie Sądu Powód nie wykazał, że Pozwany dopuścił się procederu cybersquattingu w stosunku do przypadku nabycia nazwy domeny gmail.com.pl. Powód nie przedstawił bowiem wystarczających dowodów, wskazujących na zamiar dokonania przez Pozwanego rejestracji nazwy powyższej domeny w celu jej odsprzedaży. W pozwie Powód stwierdził, że „pod adresem gmail.com.pl figurowała oferta sprzedaży (...) w dniu 7 lutego 2006 r.”, jednak z ustaleń Sądu wynika, że w dacie tej Pozwany nie był jeszcze abonentem powyższej nazwy domeny.

Sąd wydając orzeczenie w zakresie przyznania kosztów postępowania ograniczył się do orzeczenia zwrotu na rzecz Powoda od Pozwanego wpisu oraz kosztów zastępstwa procesowego i pomocy prawnej ze względu na to, że Powód nie wnioskował w przepisany w trybie o zasądzenie pozostałych kosztów. Zgodnie z art. 35 Regulaminu Strona powinna zgłosić Arbitrowi wszelkie poniesione przez nią koszty postępowania arbitrażowego najpóźniej w dniu następnym po powzięciu wiadomości o zamknięciu postępowania rozpoznawczego, przy czym do zgłoszenia takiego powinny być załączone dokumenty potwierdzające poniesienie tych kosztów, natomiast Arbiter ustala i zasądza koszty biorąc pod uwagę tego rodzaju zgłoszenie.

Z uwagi na brak określonego w powyższym postanowieniu Regulaminu zgłoszenia kosztów Sąd nie miał wystarczających podstaw do ustalenia i zasądzenia pozostałych kosztów postępowania na rzecz Powoda od Pozwanego. Przy zasądzaniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego i pomocy prawnej Sąd kierował się wnioskiem Powoda z pozwu, w ramach którego Powód wnosił o zasądzenie powyższych kosztów zgodnie z Regulaminem, jak również regulacją zawartą w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Rozporządzenie to zostało wzięte przez Sąd pod uwagę ze względu na to, że Pełnomocnik Pozwanego jest Radcą prawnym. Rozporządzenie to nie określa stawki opłat za czynności radców prawnych podejmowane w postępowaniach przed sądami polubownymi, natomiast w par. 5 stanowi ono, że wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Sąd przyjął, że stawką taką jest stawka minimalna, o której mowa w par. 10 ust. 1 pkt 18 powyższego rozporządzenia, czyli stawka w sprawach o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji, ustalona na kwotę 840 zł (jednym z żądań pozwu było żądanie stwierdzenia, że Pozwany dopuścił się

naruszenia przysługującego Powodowi prawa ochronnego do powszechnie znanego znaku towarowego).

Sąd zasądził zwrot wpisu od pozwu w kwocie 3000 zł, gdyż taka stawka wpisu określona została dla spraw rozpatrywanych przez Sąd w składzie jednego Arbitra w załączniku do Uchwały Zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji z dnia 8 maja 2006 r. nr 53/2006, dostępnej na stronie www.piit.org.pl.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

Rafał Gołaś
Arbiter ustanowiony w sprawie



Otrzymują:

1) Powód -

2) Pozwany -

3) Sąd Arbitrażowy Do Spraw Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT), Ul. Koszykowa 54, 00-675 Warszawa.

POLSKA IZBA INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI
SĄD POLUBOWNY DS. DOMEN INTERNETOWYCH
ul. Koszykowa 54 (wejście "B"-lok. 03 230)
00-675 Warszawa
tel./fax +48-22 625-73-23
NIP 526-12-89-338

Ireneusz Matusiak
PREZES
Sądu Polubownego
ds. Domen Internetowych

